

Daria Orzechowska

ZŁOTY – ATRYBUT TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ POLAKÓW?

WPROWADZENIE

W historię cywilizacji wpisały się wydarzenia, które nieodwracalnie zmieniły życie człowieka i ułatwiły egzystencję. I choć wymienić można by je długo, jedno szczególnie zasługuje na uwagę. Oprócz ognia, papieru, koła – przedmiotów codziennego użytku wymienia się także jedno z najważniejszych wynalazków, o którym powstały niezliczone prace naukowe, który stał się przedmiotem licznych kłótni i ciągłej pogoni we współczesnym świecie. Mowa tu o pieniądzu – elemencie życia codziennego, który w dniu wynalezienia go otworzył przed człowiekiem niezliczone perspektywy, umożliwiając przejście od prehistorii do historii.

Wraz z pojawieniem się pieniądza nastąpiła zmiana w mentalności człowieka. Odtąd pieniądz stał się nieustannie pożądanym dobrem, umożliwiał wymianę handlową i stworzył podstawy wolnej gospodarki. Każdy, kto posiadał ten kruszec budował swoją przyszłość, miał możliwość gromadzenia ich lub wymiany na dobra, które reprezentowały dla niego wyższą wartość. Dziś trudno wyliczyć wszystko za co w dziejach świata odpowiada pieniądz, wyliczyć dobro i zło, które kryje się za tym greckim wynalazkiem. „Pieniądz rządzi światem” – głosi przysłowie, i choć jest jednym z identyfikatorów państwa – bodaj najtrudniejszym dziś do zachowania, należy rozważyć czy rzeczywiście stanowi także atrybut tożsamości narodowej?

1. KRÓTKA HISTORIA PIENIĄDZA

Idąc do bankomatu lub banku wypłacić bądź wpłacić pieniądze, zastanawiamy się nie nad historią pieniądza lecz nad stanem naszego konta. Historia

pieniądza znana dziś zaledwie ekonomistom, historykom, pasjonatom zawiera cenne źródło informacji o historii ekonomii oraz kulturze ekonomicznej społeczeństw. Prowadzi nas przez dzieje, od czasów, kiedy funkcję pieniądza pełniły muszelki kauri w Afryce, tulipany w XVII-wiecznych Niderlandach, brąz w Chinach. Pozwala odpowiedzieć na pytanie: jeśli moneta była wynalazkiem Greków, to dlaczego Rzymianie a nie Grecy założyli warsztat w celu produkcji pieniędzy?

Pieniądz bity, monetę wynaleźli Grecy w VII wieku p.n.e., natomiast jego nazwa wywodzi się z Rzymu. Na szczycie Kapitolu Rzymianie zbudowali świątynię żonie Jowisza – Junonie, którą czcili i szanowali bardziej niż inne boginie. Z czasem obok jej imienia pojawił się przydomek Moneta, który wywodzi się z języka łacińskiego *monere*, co oznacza „ostrzegać”. Jak głosi legenda, przydomek ten Junona zyskała po ostrzeżeniu Rzymian przed trzęsieniem ziemi. Po tym wydarzeniu, nieopodal świątyni Junony Monety, Rzymianie założyli warsztat, w którym zamierzali bić pieniądze, nazwane „monetami”¹. Prawdopodobnie stąd pochodzi nazwa „moneta”, od przypadkowego umiejscowienia owego warsztatu obok świątyni bogini.

2. KILKA SŁÓW O ETYMOLOGII SŁOWA „MONETA”

Etymologia słowa „moneta” nie jest po dziś dzień do końca znana. Słownik wyrazów obcych PWN nie podaje pochodzenia tego wyrazu, a jedynie jego krótką charakterystykę². René Sédillot, francuski historyk, czterokrotny laureat Nagrody Akademii Francuskiej w swej książce pod tytułem *Moralna i niemoralna historia pieniądza* wyjaśnia, że słowo to pochodzi być może bezpośrednio od łacińskiego *monere* i oznacza „ostrzegać”. Trudno wykluczyć także brzmienie greckiego słowa *monas*, które w dosłownym tłumaczeniu oznacza „jednostkę”.

Początkowo przydomek bogini odnoszono wyłącznie do pieniędzy bitych. To znaczenie przetrwało w językach romańskich do dziś. Francuskie *monnaie* oznacza drobne, środek płatniczy, monetę, wydawaną resztę, ale także miejsce bicia monet – mennicę. Paryska rue de la Monnaie to pamiątka po istniejącej w stolicy Francji do 1774 roku manufakturze bicia monet. W salach dawnego

¹ R. Sédillot, *Moralna i niemoralna historia pieniądza*, Warszawa 2002, s. 8.

² *Moneta*, pieniądz metalowy, zwykle w kształcie okrągłej płytki o określonych wymiarach i ciężarze, z wybitym na niej godłem państwowym lub wizerunkiem i napisem odznaczającym wartość. *Słownik wyrazów obcych PWN*, (red.) E. Sobol, Warszawa 2002, s. 737.

Musée de la Monnaie, a dzisiejszym Hôtel de la Monnaie można obejrzeć proces bicia monet, narzędzia i maszyny z XIX i XX wieku³. W ciągu kilkusetletniej działalności wybito tu medale pamiątkowe z okazji m.in. przybycia do Francji Jana Kazimierza, zwycięstwa Jana Sobieskiego pod Wiedniem, ślubu Marii Leszczyńskiej z Ludwikiem XV, a także na cześć Adama Mickiewicza, Fryderyka Chopina i Marii Skłodowskiej-Curie. Także Bruksela ma swoją instytucję – teatr, w nazwie której znajduje się słowo *monnaie*. Théâtre Royal de la Monnaie został otwarty w 1819 r., obecnie stanowi miejsce wielu ważnych uroczystości związanych z obchodami powstania Unii Europejskiej⁴.

Dziś w portfelu każdego Polaka oprócz pieniędzy monet znajdują się także te papierowe o wyższym nominale utożsamiane z bogactwem, z posiadaniem ruchomości. O takim pieniądzu Anglicy mówią *currency*, od dóbr ruchomych, Niemcy *Geld*, nawiązując do wartości⁵.

Tak oto lingwistyka wspomaga ekonomistów i socjologów usiłujących wyjaśnić fenomen systemu monetarnego. Dziś pieniądz jest elementem życia codziennego, którym człowiek posługuje się nie zdając sobie z tego sprawy, nie zastanawiając się nad jego naturą i funkcją oraz tym, że coraz częściej ulega on dematerializacji. Miejsce złotych i srebrnych monet zajęły banknoty, przelewy, czek, karty bankomatowe i kredytowe. Tymczasem moneta znaczy dziś więcej niż kiedykolwiek przedtem, zwłaszcza dla państw – członków Unii Europejskiej, którzy mogą nadal, tak jak Wielka Brytania, Szwecja i Dania lub jeszcze, jak w przypadku Polski poszczycić się własną monetą – pieniądzem, na którym widnieje godło państw lub wizerunek⁶.

³ Budynek powstał z inicjatywy Ludwika XV, który postanowił pod koniec XVIII wieku przenieść mennicę. Ogłosił konkurs na nowy budynek, który został zaprojektowany przez architekta Jacquesa Antoine. Ukończony w 1777 r. aż do 1973 był miejscem bicia monet. A. Tillier, *Paryż*, Warszawa 2003, s. 141; więcej: <http://www.monnaiedeparis.com> (20.04.2009).

⁴ Co roku w tym teatrze organizowany jest cykl koncertów European Opera Lays związanych z Dniem Europy obchodzonym 9 maja; więcej: <http://www.lamonnaie.be> (20.04.2009).

⁵ *Gelten* oznacza być wartym.

⁶ W chwili obecnej członkami Unii Gospodarczej i Walutowej jest 16 z 27 państw członkowskich Unii Europejskiej (Austria, Belgia, Cypr, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Malta, Niemcy, Portugalia, Słowacja, Słowenia, Włochy), a ponadto 3 inne państwa (Monako, San Marino, Watykan). W kolejnych trzech państwach, w: Andorze, Czarnogórze i Kosowie euro jest walutą bez członkostwa w Unii Gospodarczej i Walutowej.

3. ZANIM POWSTAŁ POLSKI ZŁOTY...

Początkowo funkcję pieniądza pełniły różne towary wymienne, jak: bydło, skóry, narzędzia, ozdoby i przedmioty zbytku, które w II i I wieku p.n.e. zostały zastąpione pierwszymi złotymi, srebrnymi i miedzianymi monetami greckimi, które stały się powszechnie akceptowanym środkiem wymiany wszystkich dóbr i usług. Wraz z początkiem naszej ery nastąpiło ożywienie kontaktów ludności pochodzącej z ziem polskich z ludnością cesarstwa rzymskiego, z którego napływały liczne srebrne monety – denary⁷ o wadze około 3,4 grama⁸. Dewaluacja denara na przełomie II i III wieku oraz liczne działania wojenne na północy cesarstwa rzymskiego zahamowały napływ tego pieniądza na ziemię polskie. Z czasem zostały one zastąpione arabskimi dirhemami⁹, pochodzącymi głównie z Iraku i Samarkandy¹⁰. Wyczerpanie bliskowschodnich złóż srebra i osłabienie kontaktów handlowych Słowiańszczyzny i Skandynawii ze

⁷ Denar – srebrna moneta rzymska bita od końca III w. p.n.e., pierwotnie ważąca 4,55 g, następnie (1555 p.n.e.) zredukowano jej wagę do 3,89 g i kolejny raz w czasach Nerona (54–68) do 3,4 g. W II wieku n.e. kilkakrotnie uległa redukcji próba srebra, a w IV wieku denar stał się drobną monetą miedzianą. Od końca VII wieku denara bito w państwie Franków. Wzorcem stał się denar Karola Wielkiego z końca VIII wieku, ważący 1,7 g srebra. Bity przez następców Karola Wielkiego stopniowo został przyjęty w całej Europie łacińskiej, a pod koniec X wieku w Polsce. W następnych wiekach stał się monetą zdawkową – monetą o niskim nominale. K. Baczkowski i in., *Historia. Encyklopedia Szkolna*, Warszawa 1999, s. 395–396.

⁸ Liczba znalezisk i wykopalisk w Polsce zawierająca dziesiątki tysięcy tych monet świadczy, że denar rzymski pełnił funkcję środka obiegowego i płatniczego. Więcej w: H. Cywiński, *Dziesięć wieków pieniądza polskiego 980–1980*, Warszawa 1987.

⁹ Dirhemy wybijane były przez rozmaite dynastie (najważniejsze z nich to Omajjadzi, Abbasydzi i Samanidzi), dlatego nie możemy mówić tutaj o jednolitości charakterystycznej dla zwartego organizmu państwowego. Dirhemy arabskie przenikały w dosyć dużych ilościach na teren Europy, w tym na ziemię polską, gdzie od VIII do połowy X w. były dominującym kruszczowym środkiem płatniczym. Dopiero denary zachodnioeuropejskie, wybijane głównie w Niemczech, wyeliminowały pieniądz arabski z ziem nadwiślańskich. Dirhemy przybywały nad Wisłę przez pośredników handlowych pomiędzy pogranicznymi państwami islamu a Europą Środkowo-Wschodnią, głównie dzięki Skandynawom pozostającym z Arabami w ożywionych stosunkach handlowych. Dlatego znajdujemy je głównie na północnych ziemiach obecnej Polski (Pomorze i Wielkopolska), chociaż występują one również na terenach wschodnich i środkowych. W. Garbaczewski, *Świat: Dirhemy arabskie*, <http://www.nbportal.pl/pl/np/numizmatyka/historia-monet/sredniowiecze/swiat-dirhemy-arabskie> (21.04.2009).

¹⁰ Samarkanda – miasto w Uzbekistanie, w Azji Środkowej, ok. 353 tys. mieszkańców (2008). Czwarte pod względem ludności miasto Uzbekistanu i stolica wilajetu samarkandzkiego. Ważny ośrodek przemysłowy i naukowy (6 szkół wyższych). W 2001 r.

Wschodem początkowo zmniejszyło a następnie zamknęło drogę napływu arabskiej monety. Na ziemiach polskich pojawiły się nowe monety – denary, bite według wzoru wprowadzonego pod koniec VIII wieku przez władcę Franków Karola Wielkiego.

Pierwsze polskie monety – denary zawdzięczamy Mieszkowi I. Wybił je pod koniec swojego panowania w Poznaniu. Pod względem zarówno typologicznym, jak i metrologicznym nawiązywały do wzorów zachodnioeuropejskich. Choć emisje polskiego denara na rynku pieniężnym opanowanym przez monetę obcą nie miały znaczenia ekonomicznego, a jedynie polityczne, gdyż – jak zgodnie stwierdzają historycy – podkreślały suwerenność młodej monarchii piastowskiej oraz podnosiły rangę państwa polskiego, tradycję bicia monet kontynuowali: Bolesław Chrobry, Bolesław Śmiały, Władysław Herman, Bolesław Krzywousty, Bolesław Kędzierzawy oraz Mieszko Stary.

Po śmierci Bolesława Chrobrego produkcja bicia polskich monet ustąpiła na okres blisko 50 lat. Wznowił ją Bolesław Śmiały, który przeniósł mennicę do Krakowa oraz zredukował wagę denarów z 1,50 g do 0,75, które stały się atrybutem tożsamości narodowej Polaków¹¹. Mimo upowszechnienia pieniądza – polskiego denara, środkiem płatniczym w regulacji świadczeń feudalnych i przy opłacaniu myta nadal pełniły: sól, futra kun, bobrów i wiewiórek oraz tkaniny.

Rozbicie dzielnicowe Polski spowodowało decentralizację mennictwa piastowskiego, a w konsekwencji powstanie wielu nowych mennic, w których aż do XIV wieku bito denary i brakteaty. Próba ujednoczenia systemu menniczego w Polsce nastąpiła w czasie panowania Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego. Wprowadzono jedną stopę menniczą¹² obowiązującą w Małopolsce i Wielkopolsce, ale odrębną dla Pomorza Zachodniego i państwa krzyżackiego.

W końcu XIII i w XIV wieku, w wyniku reformy mennictwa rozwiniętych państw europejskich, na ziemie polskie zaczęły napływać srebrne gro-

miasto zostało wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Samarkanda> (21.04.2009).

¹¹ Waga polskich denarów była regularnie obniżana. Za panowania Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego w celu obniżenia wagi produkowano denary z cienkiej blaszki zwanej brakteatami. Monety Bolesława Kędzierzawego ważyły już zaledwie 0,40 g, a za panowania Mieszka Starego waga denara wynosiła 0,20 g. Więcej w: H. Cywiński, *Pieniądz. Przegląd encyklopedyczny*, Warszawa 1992; J.A. Szwagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w.*, Warszawa 1990.

¹² Liczba monet bitych z jednostki wagowej czystego kruszcu. Wyrażenie „wyższa stopa mennicza oznacza, że z danej wagi kruszcu wybito więcej monet, czyli że są one gorsze, bo zawierają mniej złota bądź srebra”. K. Baczkowski i in., *Historia...*, op. cit., s. 393.

sze równe 12 denarom, złote floreny¹³ i dukaty¹⁴, które stały się środkiem wymiany odpowiadające nowym warunkom gospodarczym w skali międzynarodowej. Dukaty, na wzór florenów, służyły głównie do rozliczeń w handlu międzynarodowym oraz były też formą wywozu złota z zamożnych państw europejskich. W Królestwie Czeskim z bogatych złóż srebra rozpoczęto emisję groszy praskich, które używano także jako obiegową monetę na Śląsku i w Polsce. W Królestwie Węgierskim, na terenie którego znajdowały się kopalnie złota, rozpoczęto produkcję złotych dukatów.

W końcu XV wieku po raz pierwszy określono wartość złotego polskiego (złp), która ustalona została na podstawie kursu dukata wynoszącego 30 gr. Stąd też sumę 30 gr zaczęto określać jako złoty polski¹⁵, który stał się narodową jednostką obrachunkową, podczas gdy złote monety dukatowe dla odróżnienia od złp zwano czerwonymi złotymi. Wiek XV określany jest czasem narodzin nowożytnego polskiego mennictwa. Władysław Jagiełło przeprowadził reformę monetarną, bijąc półgrosze w mennicy koronnej w Krakowie i w mennicy lwowskiej. Nastąpił rozwój mennictwa. Oprócz mennic koronnych, funkcjonowały także mennice miejskie rozmieszczone na ówczesnym terytorium Polski: w Olkuszu, Kaliszu, Poznaniu, Wschowie, Bydgoszczy, Malborku, Gdańsku, gdzie bito szelągi (1/3 grosza), grosze, trojaki i szóstki. Monety polskie z końca XVI i XVII wieku obiegiły Niemcy, Austrię, Węgry, kraje bałkańskie, Turcję i Grecję.

Pierwsza połowa XVII wieku przyniosła kryzys związany ze spadkiem wartości drobnej monety, m.in. w wyniku tzw. psucia pieniądza. W 1623 denar polski zawierał tylko 0,014 g srebra tzn. 1 proc. kruszcu w stosunku do denara Mieszka I. W 1695 roku decyzją Sejmu rozpoczęto produkcję koronnych i litewskich miedzianych szelągów oraz złotówek o niskiej próbie srebra

¹³ Floren – złota moneta o wadze około 3,5 g, bita od połowy XIII wieku, najpierw we Florencji, a od połowy XIV także we Francji, w Niderlandach, Anglii, południowych Niemczech, w Czechach i na Węgrzech. Więcej w: T. Kałkowski, *Tysiąc lat monety polskiej*, Kraków 1983.

¹⁴ Dukat – złota moneta o wadze 3,5 g kruszcu wysokiej próby, bita od końca XIII wieku najpierw w Wenecji, a następnie w pozostałych włoskich miastach. Dukaty w niewielkich ilościach produkowano także w Polsce w czasie panowania Władysława Łokietka następnie Władysława Jagiellończyka. Regularną emisję dukata rozpoczął w 1528 r. Zygmunt Stary. W XVII wieku polskie dukaty były bite okazjonalnie, a w 1831 r. zakończono całkowicie ich produkcję. Więcej w: H. Cywiński, *Pieniądz...*, op. cit.

¹⁵ Złoty, *złoty polski*, jednostka monetarna początkowo tylko obrachunkowa. Napis złoty pojawił się dopiero na monetach Królestwa Polskiego. W XV i XIX wieku równa 30 groszom, a od roku 1924 100 groszom.

potocznie zwane tymfami¹⁶. Wbrew intencjom emisja tymfa przyczyniła się do znacznego wzrostu cen i ruiny gospodarki. Do 1766 zostały one wykupione przez kasy państwowe z polecenia króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, początkowo po 36, a później po 27 groszy miedzianych.

W 1794 r. podczas powstania kościuszkowskiego wypuszczono pierwsze polskie pieniądze papierowe – asygnaty – niewymienialne na pieniądź kruszcowy. Na ziemiach zaboru pruskiego obowiązywał ogólnopaństwowy pruski obieg pieniężny, w zaborze austriackim krajcar¹⁷, którego można było traktować jako grosz polski, przedrozbiorowy talar odpowiadał pod względem wagi i próby talarowi Marii Teresy, a papierowe „bankocetle” – zwane reńskimi guldenami przeliczano jako 4 złp. W zaborze rosyjskim obowiązywał system rublowy, przy czym istniała różnica kursu między papierowymi asygnatami i odpowiadającymi im kopiejkami miedzianymi a cenniejszą rublową walutą srebrną¹⁸.

W latach 1807–1815, w okresie istnienia Księstwa Warszawskiego, funkcjonowały pieniądze różnych systemów, dlatego przyjmowanie ich odbywało się na podstawie specjalnych tabel wydanych przez rząd określających, w jakim stosunku należy je przyjmować.

W 1810 r. wznowiono działalność mennicy, w której bito z jednej grzywny kolońskiej czyste srebro około 14 talarów lub 87 złotych polskich¹⁹.

¹⁶ Tymf, tyńf, srebrna polska moneta 1-złotowa, o wartości nominalnej 30 groszy, a realnej (rzeczywista wartość zawartego w niej srebra) 12 groszy, emitowana za panowania króla Jana II Kazimierza od 1664 do 1667, w celu spłaty długów państwowych. Świadome fałszerstwo tymfa, usankcjonowane przez Sejmową Komisję Menniczą, znalazło odzwierciedlenie w wybitym po łacinie na jego awersie hasło: „wartość tej monecie nadaje zbawienie ojczyzny, które jest więcej warte od metalu”. Nazwa tymf pochodzi od nazwiska jego projektodawcy, A. Tymfa, dzierżawcy mennic w Krakowie, Bydgoszczy i Lwowie.

¹⁷ Krajcar, grajcar – moneta srebrna. Bita od XIII wieku początkowo w Tyrolu. Od XVI wieku moneta zdawkowa w krajach habsburskich Polska nazwa monety była spolszczeniem niemieckiego określenia tego pieniądza – *Kreuzer*, które z kolei nawiązywało do wizerunku krzyża (niem. *Kreuz*), jaki pojawił się na pierwszych tego typu monetach. Srebrna moneta równa 20 krajcarom nazywana była „Cwancygier” (niem. *Zwanziger*). Była w obiegu w latach 1754–1872 na terenie cesarstwa austriackiego *Słownik wyrazów obcych PWN*, op. cit., s. 402; więcej w: J.A. Szwagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich...*, op. cit.

¹⁸ 1 srebrny rubel równał się 6 złp srebrnych. K. Baczkowski i in., *Historia...*, op. cit. s. 395.

¹⁹ Jednostka masy równa 233,81 g. Jednostkę tę stosowano jako podstawę mennictwa także w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego bijąc dla porównania z czystego srebra tej wagi (233,81 g) 10 talarów według tzw. systemu konwencyjnego obowiązującego w Saksonii, Austrii i Bawarii.

Bito monetę złotą o wartości 25 i 50 złp, zachowując ten sam co w cesarstwie stosunek wartości złota do srebra 1 do 15. Monetami srebrnymi były 10, 5, 2 i 1 złp, w miedzi bito trzygroszówki i pięciogroszówki. W 1828 r. powstał Bank Polski emitujący bilety bankowe wymienne na monetę kruszczową. W 1830 wznowiono emisję dukatów, która trwała do 1831 r. – przez czas trwania powstania listopadowego. Od 1832 aż do 1841 r. napisy polskie zastąpiono napisami dwujęzycznymi, jako podstawę mennictwa przyjęto rosyjski system wagowy²⁰. W 1841 roku rozpoczęto w Mennicy Warszawskiej produkcję złotego imperiała (równowartość 10 rubli) – rosyjskiej monety, która trwała do 1865 roku²¹. Dwa lata później zamknięto Warszawską Mennicę. W latach 1895–1897 przeprowadzono w Rosji reformę, wprowadzono złoty monometalizm²² – 1 rubel odpowiadał 0,774 g złota. Według tej stopy bito złote piętnastorublowe, dziesięciorublowe i pięciorublowe monety. W Austrii w 1892 r. wprowadzono złoty monometalizm wraz z nową jednostką – koroną. W zaborze pruskim podstawową jednostką był talar, zastąpiony w Rzeszy Niemieckiej w 1871 r. przez markę odpowiadającą 0,358 g złota. W wyniku tych reform, kursy walut państw zaborczych ustaliły się następująco: 100 rubli = 216 marek, 100 koron = 85 marek.

W kwietniu 1917 r. w okupowanej przez Niemców Warszawie stworzono Polską Krajową Kasę Pożyczkową, emitującą papierowe marki polskie. W czasie pierwszej wojny światowej z obiegu zniknęły monety złote i srebrne, a banknoty ulegały stałej deprecjacji. W 1918 r. władze polskie uznały markę za prawny środek płatniczy w całej niepodległej Polsce. Wycofanie z obiegu walut państw zaborczych trwało przez 5 lat od zakończenia pierwszej wojny światowej. 11 stycznia 1924 r. sejm uchwalił reformę walutową, w wyniku której m.in. utworzono Bank Polski SA²³, wprowadzono nową dzielącą się na

²⁰ K. Baczkowski in., *Historia...*, op. cit. s. 395.

²¹ Produkowano także półimperiały o równowartości 5 rubli, srebrne imperiały o równowartości 1 rubla, 50, 25, 10 i 5 kopiejek, a także miedziane monety o równowartości 5, 3, 2, 1 i ½ kopiejek.

²² Monometalizm – system monetarny, w którym jeden metal (złoto lub srebro) jest prawnym środkiem obiegowym, pośrednikiem wymiany i miernikiem wartości. Metal szlachetny traktowany jest zarówno jako towar, jak i pieniądz. Konieczne jest jednak spełnienie warunku: cena danego dobra jako towaru musi się równać jego cenie jako środka obiegowego. Monometalizm złoty był najbardziej rozpowszechniony w Europie, srebrny – w krajach Wschodu. Przeciwnością monometalizmu jest bimetalizm. W.L. Jaworski, I. Antowska-Bartosiewicz, *Leksykon finansowo-bankowy*, Państwowe Wydaw. Ekonomiczne, Warszawa 1991.

²³ Bank Polski Spółka Akcyjna – bank prywatny z prawem emisji z siedzibą w Warszawie, założony 20 stycznia 1924 (a faktycznie działający od 28 kwietnia 1924), na mocy

100 groszy, ale nawiązującą w nazwie do przedrozbiorowej jednostkę – złoty – odpowiadającą 0,29 g czystego złota²⁴. W kwietniu 1924 r. uruchomiono Mennicę Państwową w Warszawie. Bioto niewiele monet złotych dwudziestozłotowych i dziesięciozłotowych o pełnym pokryciu nominalnej wartości. Bilety Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej wymieniono w stosunku 1,8 mln za 1 złoty. Pieniądz polski – złoty – zyskał zaufanie jako pieniądz wymienny na waluty zagraniczne i z pewnymi ograniczeniami na złoto. W latach 1925–1929 pieniądz polski był jedną z najsilniejszych walut europejskich. W 1930–1933 w wyniku wielkiego światowego kryzysu gospodarczego rezerwy złota i dewiz zmniejszyły się o połowę, ale kurs złotego utrzymał się dzięki spadkowi wartości licznych walut zagranicznych.

W czasie II wojny światowej na terenach polskich włączonych do Rzeszy Niemieckiej wprowadzono markę niemiecką wymienną na złote²⁵. W Generalnym Gubernatorstwie od kwietnia 1940 r. wymieniono w stosunku 1 do 1 złote polskie na również złote – banknoty tzw. młynarki²⁶ powstałego w Krakowie Banku Emisyjnego. Na obszarach zajętych we wrześniu w 1939 r. przez Związek Radziecki wprowadzono walutę rublową: papierowe czerwonce²⁷, ruble oraz niklowe i miedziane kopiejki. Po zajęciu tych terenów w czerwcu 1941 r. Niemcy utrzymali tam obieg rubli, wprowadzając również specjalną jednostkę – markę wschodnią – Ostmark równą jednemu czerwonce²⁸. Jeszcze we wrześniu 1939 r. władze Banku Polskiego wywozły za granicę zapasy złota BP, którego siedzibą początkowo stał się Paryż, a następnie Londyn. W 1946 r. władze Banku Polskiego wraz z zasobami złota powróciły do niepodległej Polski. Złoty stał narodową walutą

ustawy o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej z dnia 11 stycznia 1924, w formie spółki akcyjnej z kapitałem 100 mln zł. Głównymi zadaniami Banku Polskiego SA było: emisja pieniądza, regulowanie obiegu pieniężnego i ułatwianie kredytu. Powołanie Banku było jednym z etapów reformy pieniądza Władysława Grabskiego. Ponieważ Bank był spółką akcyjną prawa handlowego, której akcje nabyli w drodze emisji publicznej zwykli obywatele, był on w dużej mierze niezależny od rządu, ale realizował jego politykę pieniężną.

²⁴ 1 złoty równał się 1 frankowi szwajcarskiemu, 5 zł 18 gr – 1 dolarowi amerykańskiemu. K. Baczkowski in., *Historia...*, op. cit., s. 395.

²⁵ Z jedną markę niemiecką można było otrzymać 2 złote. W wyniku ograniczeń dotyczących wymiany nie można było wymienić więcej niż 500 złotych na jedną osobę.

²⁶ Od nazwiska Feliksa Młynarskiego – prezesa Banku Emisyjnego w Krakowie.

²⁷ Równe 10 rublom.

²⁸ O produkcji banknotów w okupowanej Polsce więcej w: J. Moczydłowski, *Produkcja banknotów przez Związek Walki Zbrojnej i Armię Krajową*, „Biuletyn Numizmatyczny” 1989, nr 10–12.

w wyniku wymiany okupacyjnych „młynarek” na własne banknoty w stosunku 1 do 1, którą dokonał istniejący od 1945 r. Narodowy Bank Polski²⁹.

Zanim złoty stał się podstawową jednostką monetarną w Polsce minęły wieki, w których Polska zniknęła z mapy Europy, traciła niepodległość, wielokrotnie zmieniała swe granice, władze, a społeczeństwo mentalność, która pozwalała bądź nie na akceptację nieustannie zmieniającego się pieniądza na ziemiach polskich. Każdy wynalazek, nawet taki, który dziś wydaje się najbardziej oczywistym i niezbędnym elementem naszego życia, musiał wytrwale zabiegać o akceptację społeczeństwa. Pieniądz polski w X wieku (denary) manifestował suwerenność młodej monarchii piastowskiej, na początku XX (złoty polski) zyskał zaufanie społeczeństwa, a dziś pięć lat po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej i w „przededniu” przyjęcia wspólnej europejskiej waluty dla wielu europzeciwników oznacza atrybut tożsamości narodowej Polaków, z którym trudno się rozstać.

4. POLSKA W UNII EUROPEJSKIEJ, ALE KIEDY EURO W POLSCE? POSTAWA RZĄDU I NASTROJE SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej wzbudziło wiele dyskusji zarówno wśród zwolenników, jak i przeciwników tego wydarzenia. Padło wiele argumentów i powodów, dla których Polska powinna bądź nie stać się państwem członkowskim Unii. Debaty, liczne dyskusje i sondaże zdradzały postawy polskich obywateli. Tylko w styczniu 2003 r. Centrum Badań Opinii Społecznej przeprowadziło i opublikowało aż 5 komunikatów z badań³⁰, w tytule których padło słowo „integracja Polski z Unią Europejską”³¹. Po pięciu latach człon-

²⁹ K. Baczkowski i in., *Historia...*, op. cit. s. 395.

³⁰ http://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty_2003.php

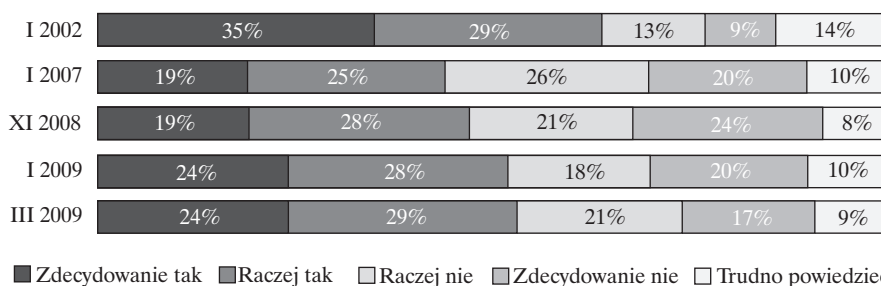
³¹ Jak podkreśla Centrum Badań Opinii Społecznej, w ciągu pięciu lat, czyli od kwietnia 2004 r., kiedy Polska była w przededniu wejścia do UE, odsetek zwolenników integracji wzrósł o 21 proc., a odsetek jej przeciwników zmniejszył się o 20 proc. 85 proc. badanych na początku kwietnia było zwolennikami obecności Polski w Unii Europejskiej, przeciwników było 9 proc. Zdania w tej sprawie nie miało 6 proc. Polaków. Pozytywny stosunek do członkostwa naszego kraju w strukturach unijnych wyrażają mieszkańcy największych miast (97 proc.), osoby z wyższym wykształceniem (97 proc.), dobrze oceniający swoje warunki materialne (93 proc.). W grupie przeciwników są badani mający 65 lat i więcej (71 proc.), słabo wykształceni (73 proc.). Badanie przeprowadzone w dniach 2–8 kwietnia 2009 r. na liczącej 1094 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków zostało opublikowane na stronie internetowej: http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,page,3,title,Sondaz-85-Polakow-zadowolonych-z-czlonkostwa-w-UE,wid,11073828,wiadomosc.html?ticaid=17ed5&_ticrsn=5 (27.04.2009).

kostwa³² rozgorzała kolejna dyskusja, tematem której stało się wprowadzenie euro w Polsce. Gazety prześcigają się w publikacjach artykułów dotyczących wprowadzenia Polski w strefę euro, faktów i mitów, które wzbudzają lęk i wpływają na postawę społeczeństwa. Wszyscy zastanawiają się, co się stanie, gdy Polska dołączy do europejskiej unii monetarnej, jak będziemy przeliczać złotówki na euro, czy wzrosną ceny?

Przed dwoma laty, w styczniu 2007 r., 44 proc. Polaków opowiadało się za zastąpieniem złotówki wspólną europejską walutą, a 46 proc. wyrażało sprzeciw. W listopadzie 2008 r. nastąpił nieznaczny wzrost poparcia dla tego projektu: 47 proc. stanowili jego zwolennicy, a 45 proc. – przeciwnicy³³. Z najnowszych badań CBOS³⁴ przeprowadzonych w marcu 2009 r. wynika, że za wprowadzeniem europejskiej waluty w Polsce opowiada się 53 proc. społeczeństwa, a 38 proc. nadal wyraża sprzeciw³⁵.

Rysunek 1

Stosunek Polaków do wprowadzenia euro w Polsce*



Źródło: B. Roguska, *Stosunek do wprowadzenia w Polsce euro*, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa, marzec 2009.

³² Pierwsze pół dekady członkostwa Polski w Unii Europejskiej rząd polski ocenia jako duży sukces gospodarczy, społeczny i polityczny z minimalną domieszką porażek. K. Niklewicz, *Pięć lat w Unii na piątkę*, „Gazeta Wyborcza”, 25–26 kwietnia 2009, s. 36.

³³ A. Stasik, *Polacy o wprowadzeniu euro na Słowacji*, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa, styczeń 2009, s. 1. www.cbos.pl

³⁴ B. Roguska, *Stosunek do wprowadzenia w Polsce euro*, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa, marzec 2009, s. 1. www.cbos.pl

³⁵ Badanie przeprowadzone zostało także w styczniu 2009 r. Wówczas, za przyjęciem euro w Polsce opowiadała się nieco ponad połowa Polaków (52 proc.), a prawie dwie piąte (38 proc.) wyrażało sprzeciw w tej kwestii. Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” przeprowadzono w dniach 4–10 marca 2009 r. na liczącej 979 osób reprezentatywnej grupie losowej dorosłych Polaków.

Wymienione wcześniej badania wskazują, że dane zmieniają się jak w kalejdoskopie, nikt nie jest w stanie przewidzieć ilu zwolenników i przeciwników zyska idea wprowadzenia euro w Polsce w kolejnych miesiącach i latach. Przystąpienie Polski do strefy euro budzi nie tylko polityczne, ale także społeczne kontrowersje. Przeważająca część Polaków popiera wprowadzenie w naszym kraju europejskiej waluty, ale dość liczna jest też rzesza przeciwników. Jak pokazały badania Narodowego Banku Polskiego oraz Centralnego Biura Opinii Społecznej większość Polaków uważa, że osobiście raczej straci na wprowadzeniu euro niż zyska. Postawa ta wynika z trzech podstawowych przyczyn: ogólnej niechęci społeczeństwa polskiego do jakichkolwiek zmian wynikających z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, przywiązania do polskiej waluty oraz narosłych i ciągle narastających stereotypów wynikających z niewiedzy, nieprawdziwych informacji lub błędnego rozumienia obowiązującego prawa i mechanizmów gospodarczych.

4.1. Wycofanie złotego osłabi tożsamość narodową

Tak uważają eurosceptycy. Tak również uważali 5 lat temu, kiedy 1 maja 2004 Polska przystąpiła do Unii Europejskiej. Proces integracji Polski z Unią Europejską ukazał rozbieżności stanowisk i ocen w sprawach naszej tożsamości narodowej oraz podzielił społeczeństwo polskie na dwie grupy: silnie eksponujących polską tożsamość oraz sceptycznie oceniających jej rolę w procesie integracji. Także i dzisiaj sprawa integracji Polski z Unią Europejską poprzez wprowadzenie wspólnej waluty podzieliła społeczeństwo na dwie grupy. Zwolennicy eksponowania tożsamości narodowej w procesie integracji dążą do zachowania dziedzictwa narodowego, a przynajmniej jego najistotniejszych wartości. Dostrzegają narastanie nowych zjawisk w sferze europejskiej i globalnej kultury, ale przez świadomą politykę państwa domagają się ochrony polskiej tożsamości narodowej lub przynajmniej najcenniejszych jej składników (tradycji, instytucji kulturalnych, religii). Oceniają, że „zakorzenie w kulturze” daje społeczeństwu polskiemu większe poczucie godności i staje się czynnikiem ułatwiającym jego „otwartość” na zewnątrz i poszanowanie kulturowej różnorodności sąsiadów. Część autorów ma skłonność do pomniejszania roli tożsamości narodowej w procesie integracyjnym. Ocenia, że w związku z procesami globalizacji i inwazją kultury masowej (głównie pochodzenia amerykańskiego), dobra kultury upodabniać się będą do innych dóbr konsumpcyjnych i stopniowo może zanikać ich rola jako nośników wartości. Są też wśród nich osoby uznające polską tożsamość narodową za zbyt słabą do równorzędnej rywalizacji z wartościami kultury państw

zachodnioeuropejskich, dominujących w procesie integracji (Francji, Włoch, Niemiec)³⁶.

Procesy integracyjne wpływają na otwieranie granic, swobodę przemieszczania się, osiedlania, inwestowania i kształtowania obywatelstwa unijnego. Ułatwiają gospodarowanie i polepszają warunki życia ludzi, ale zobowiązują partnerów do respektowania dziedzictwa narodowego oraz narodowej różnorodności. Co najważniejsze, procesy integracyjne nie likwidują i nie zastępują tożsamości narodowej. Zatem wprowadzenie wspólnej europejskiej waluty w Polsce nie zlikwiduje ani nie zniszczy nam Polakom tożsamości narodowej, nadal będziemy Polakami, nadal będziemy posiadali swobodę wyznania, obchodzili tradycyjnie święta religijne i państwowe.

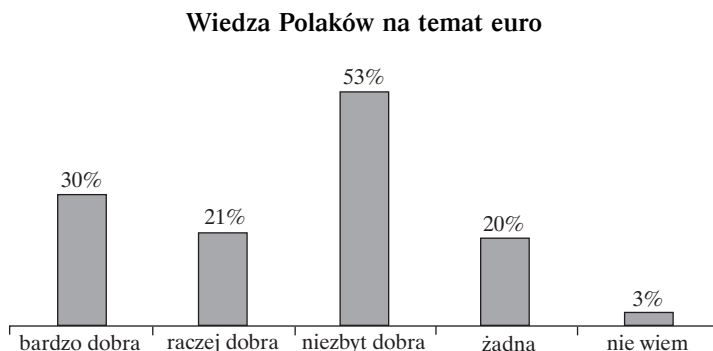
Witold Grostal z Narodowego Banku Polskiego podkreśla, że wprowadzenie euro w Polsce nie osłabi tożsamości narodowej, jednakże aby mogli to zrozumieć Polacy potrzebna jest wiedza na temat euro i skutków jego wprowadzenia. Dużą rolę w jej eksponowaniu podobnie jak pięć lat temu spełniają elity intelektualne oraz środowiska opiniotwórcze: dziennikarze, naukowcy, nauczyciele, duchowni, którzy powinni podkreślać, że pieniądź od najdawniejszych czasów jest przede wszystkim środkiem wymiany i dlatego bardziej od wymiaru symbolicznego liczy się to, jak spełnia on swoje funkcje, o czym zapomina obecnie 38 proc. europrzeciwników. Im dla większej liczby osób jest on wspólny i jednolity, tym większe daje możliwości handlu i współpracy z innymi państwami europejskimi.

Ponadto należy pamiętać, że o postawie społeczeństwa wobec wspólnej europejskiej waluty decyduje jeszcze jeden ważny czynnik: tożsamość geograficzna. Większość Polaków czuje się obywatelami miejscowości, w której mieszka, swojego województwa, kraju, wreszcie kontynentu. Geograficzna tożsamość ma zatem wiele warstw: lokalną, narodową i kontynentalną. Po wprowadzeniu euro – jak podkreśla Witold Grostal – pieniądź jako element tożsamości przejdzie o jeden poziom wyżej, tzn. z poziomu krajowego na poziom europejski. Po wprowadzeniu euro Polacy nie stracą więc swojej tożsamości narodowej, natomiast umocni się ich tożsamość europejska – analogiczne zjawisko miało miejsce po przystąpieniu Polski do UE³⁷.

³⁶ K. Łastawski, *Polska tożsamość narodowa u progu XXI wieku*, referat wygłoszony podczas VI Konferencji Rady Porozumiewawczej Badań nad Polonią pt. „Polonia wobec wyzwań przyszłości...”

³⁷ W. Grostal, *Wycofanie złotego osłabi tożsamość narodową*, www.nbp.pl (28.04.2009).

Rysunek 2



Źródło: GfK Polonia na zlecenie Bussines Center Club, badanie zostało przeprowadzone na ogólnopolskiej, reprezentatywnej próbie 1000 Polaków powyżej 15 roku życia.

Ponad połowa Polaków uważa się obecnie za dobrze poinformowanych o procesie integracji Polski ze strefą euro. To prawie dwukrotnie lepszy wynik niż rok temu (28 proc.)³⁸. Reasumując, 53 proc. Polaków opowiada się za integracją ze strefą euro, 56 proc. uważa się za osoby posiadające wystarczającą wiedzę o skutkach wprowadzenia wspólnej europejskiej waluty – a mimo to mamy coraz więcej obaw. Konsekwencje wprowadzenia euro, jak: zaokrąglanie cen w górę, trudności z przyzwyczajeniem się do nowej waluty czy pogorszenie sytuacji materialnej rodzin, a nawet pomyłki w bankach i księgowości budzą coraz większy niepokój³⁹ polskiej społeczności zwłaszcza wśród ludzi starszych oraz mieszkańców wsi.

³⁸ Dane pochodzą z badań przeprowadzonych przez Instytut GfK Polonia w ramach projektu ProEuro. Koalicja ProEuro została zainicjowana we wrześniu zeszłego roku przez Businnes Center Club (BBC). Deklarację programową podpisali m.in. Władysław Bartoszewski, ks. Adam Boniecki, Jerzy Buzek, Dimitris Dimitriadis – przewodniczący Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, komisarz Danuta Hübner, Aldona Kamela-Sowińska, Stanisław Kluza, Dariusz Rosati i Marek Goliszewski. Zdaniem sygnatariuszy wszystkie środowiska powinny zjednoczyć siły, by wspierać społeczeństwo w procesie integracji Polski ze strefą euro. Instytut GfK Polonia, Partner Merytoryczny kampanii ProEuro po raz trzeci przeprowadził badania na temat nastawienia Polaków do euro. Przeprowadzono je na ogólnopolskiej, reprezentatywnej próbie Polaków 15+, N=1000. www.gfk.pl (25.04.2009).

³⁹ *Coraz więcej wiemy o euro i coraz więcej się boimy*, www.euroactiv.pl/gospodarka, www.money.pl/gospodarka

Tabela 1

Obawy Polaków związane z wprowadzeniem euro

	2008	2007	2005
zaokrąglenie cen w górę w początkowym okresie	59%	61%	52%
trudności z przyzwyczajaniem do nowej waluty	51%	46%	42%
pogorszenie się sytuacji materialnej rodzin	51%	47%	46%
ujawnienie różnic w zarobkach w stosunku do Zachodu	31%	34%	41%
pomyłki w bankach i księgowości	27%	19%	20%

Źródło: GfK Polonia na zlecenie Bussines Center Club, badanie zostało przeprowadzone na ogólnopolskiej, reprezentatywnej próbie 1000 Polaków powyżej 15 roku życia.

4.2. Stosunek wobec wprowadzenia euro w Polsce

Uwarunkowany jest on wiekiem, miejscem zamieszkania, płcią oraz przede wszystkim statusem społeczno-ekonomicznym społeczeństwa. Za przyjęciem euro częściej opowiadają się mężczyźni (59 proc.) niż kobiety (48 proc.). Stosunkowo najwięcej zwolenników wprowadzenia europejskiej waluty notuje się wśród ludzi młodych, mających od 18 do 24 lat (62 proc.); mieszkających w największych miastach Polski⁴⁰ (73 proc.), posiadających wyższe wykształcenie (77 proc.) oraz przede wszystkim odznaczających się najlepszą sytuacją materialną – miesięczny dochód *per capita* powyżej 1500 zł. (81 proc.). W grupach społeczno-zawodowych wejście do strefy euro popierają głównie kadra kierownicza i specjaliści (79 proc.), a wśród biernych zawodowo – uczniowie i studenci (66 proc.). Wśród przeciwników wprowadzenia w Polsce euro na pierwszym miejscu znajdują się ludzie starsi, powyżej 65 roku życia (52 proc.), następnie mieszkańcy wsi (48 proc.) oraz tzw. społeczność źle sytuowana – o miesięcznych dochodach *per capita* do 750 złotych (51 proc.)⁴¹.

Stosunek do przyjęcia przez Polskę europejskiej waluty wiąże się także z preferencjami partyjnymi. Jak wynika z badań CBOS, za przystąpieniem Polski do strefy euro opowiada się większość sympatyków Platformy Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Niemal tyle samo zwolenników jak i przeciwników dla wprowadzenia euro wyrażają wyborcy Prawa i Sprawiedliwości⁴².

⁴⁰ 501 tys. i więcej mieszkańców.

⁴¹ B. Roguska, *Stosunek do wprowadzenia...*, op. cit., s. 2.

⁴² Ibidem.

Tabela 2

**Stosunek do przyjęcia przez Polskę euro
przez elektorów poszczególnych partii**

Potencjalne elektoraty	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
PO	78%	18%	4%
SLD*	70%	24%	6%
PiS	45%	47%	8%
PSL*	39%	49%	12%

* Dane dotyczące elektoratów SLD i PSL należy interpretować ostrożnie ze względu na niewielką liczbę ich zwolenników w badanej próbie.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie tabeli umieszczonej w komunikacie z badań: B. Roguska, *Stosunek do wprowadzenia w Polsce Euro*, Centrum Badania Opinii Społecznej, marzec 2009, Warszawa, s. 1.

Powyższe wyniki skłaniają do zadania podstawowego pytania: czy złoty faktycznie stanowi atrybut tożsamości narodowej Polaków? Czy argumenty europrzeciwników świadczą o bardzo silnym przywiązaniu do narodowego pieniądza czy też wynikają z obaw przed zmianami po wprowadzeniu euro i niewiedzy na temat europejskiej waluty? Z licznych badań, artykułów oraz debat przeprowadzonych w ostatnim czasie wynika, że głównym powodem sprzeciwu wprowadzenia euro w Polsce jest strach przed obcą walutą i niewiedza o niej. Wśród 38 proc. przeciwników oraz 53 proc. zwolenników nadal przeważa nazwany przez mnie syndrom „międzynarodowej kuchni”. Mając do wyboru tradycyjnego kotleta z kapustą, francuskie małże św. Jakuba oraz grecką musakę, wybierzemy fundament polskiej kuchni, pozostałe pozycje menu odłożymy na później bądź będziemy się do nich przekonywać obserwując, jak jedzą je inni. Potwierdzenie takiego zachowania daje wyraz postawy Polaków wobec wprowadzenia euro na Słowacji 1 stycznia 2009 r.

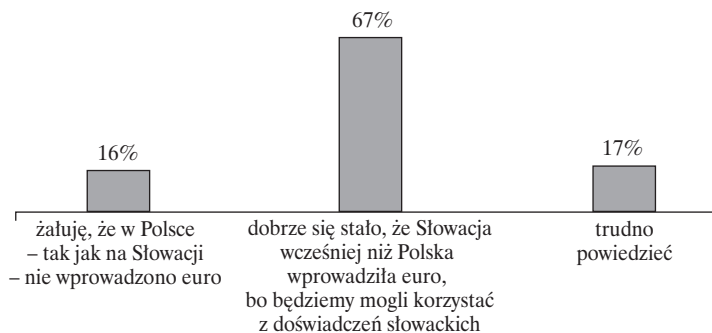
4.3. Stosunek Polaków wobec wprowadzenia euro na Słowacji

Mimo rosnącego poparcia dla przystąpienia Polski do strefy euro, aż 67 proc. społeczeństwa polskiego uważa, że dobrze się stało, iż Słowacja wcześniej niż Polska wprowadziła europejską walutę. Umożliwi to Polakom korzystanie z doświadczeń sąsiada. Przeciwnego zdania jest 16 proc. Polaków⁴³.

⁴³ A. Stasik, *Polacy o wprowadzeniu euro na Słowacji*, op. cit., s. 4.

Rysunek 3

Stosunek Polaków do wprowadzenia euro na Słowacji



Źródło: A. Stasik, *Polacy o wprowadzeniu euro na Słowacji*, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa, styczeń 2009.

Wciąż nieliczna jest także grupa entuzjastów przekonanych o tym, iż powinno to stać się możliwie szybko. Nawet wśród osób opowiadających się za europejską walutą dominującą postawą jest ostrożność – wynika z badań CBOS. Opinia o przyspieszeniu wprowadzenia euro, tak jak w przypadku integracji Polski ze strefą euro, jest mocno związana ze statusem materialnym społeczeństwa polskiego. Częściej podzielają ją osoby z wyższym wykształceniem (26 proc.), kadra kierownicza (38 proc.), a także osoby, których dochód na jedną osobę w rodzinie przypada ponad 1500 złotych (31 proc.). W tym przypadku ostrożność członków grupy mniej zamożnych staje się zrozumiała, jeśli weźmiemy pod uwagę powszechnie wyrażane przekonanie, że wprowadzenie wspólnej waluty pociągnie za sobą wzrost cen.

4.4. Euro a wzrost cen w Polsce

Według badań NBP przeprowadzonych na zlecenie Komisji Europejskiej wynika, że aż 44 proc. Polaków obawia się wzrostu inflacji związanego z wprowadzeniem euro. Obawy te są nieuzasadnione, bowiem euro jest jedną z najbardziej stabilnych walut na świecie, a stabilność ta jest gwarantowana przez Europejski Bank Centralny, którego podstawowym celem jest zapewnienie stabilności cen, czyli niska inflacja⁴⁴. Ekonomiści podkreślają, że każde państwo, w którym zostanie wprowadzone euro, czeka trudny początek, ale w całokształcie suma zysków jest znacznie większa niż strat. Do sukcesów Sło-

⁴⁴ W. Grostal, *Mit pierwszy – Po przyjęciu euro wzrosną ceny*, www.nbportal.pl (04.05.2009).

wacji związanych z wprowadzeniem euro już dziś należy zaliczyć brak wyraźnego efektu podniesienia cen po wprowadzeniu wspólnej waluty – zdaniem słowackiego banku centralnego wpływ na inflację nie przekroczył 0,2 proc.⁴⁵. Głównym instrumentem zapobiegania wzrostowi inflacji z powodu wprowadzenia euro jest obowiązkowe podwójne oznaczenie cen towarów i usług, które zastosowała Słowenia⁴⁶, stosuje Słowacja i najprawdopodobniej stosuje także Polska. Państwo decydujące się na wprowadzenie wspólnej europejskiej waluty powinno także pamiętać o monitorowaniu cen (*pricewatch*) – mechanizm ten pozwala ograniczyć ewentualne niekontrolowane skoki cen w momencie przejścia na euro, informować konsumentów, a także wywrzeć nieformalny nacisk na dostawców towarów i usług, którzy wprowadzają nieuzasadnione podwyżki cen⁴⁷.

Z powyższymi problemami nie borykają się trzy bogate państwa członkowskie Unii Europejskiej: Wielka Brytania, Szwecja i Dania, które dotychczas nie przyjęły euro. Zdaniem eurosceptyków, to wystarczająco mocny dowód na to, że wspólna waluta nie sprzyja wzrostowi dobrobytu społecznego. W tym to przypadku przeciwnicy euro zapominają bądź nie wiedzą o jednym bardzo ważnym fakcie. Powyższa „trójka” odznacza się znacznie dłuższą stabilnością makroekonomiczną niż Polska. Dania i Szwecja od drugiej połowy lat 90. wykazują strukturalną nadwyżkę w finansach publicznych. Ich długoterminowe stopy procentowe są dziś znacznie niższe niż w Polsce i bliskie poziomowi w strefie euro. Efekty bezpośrednie: wzrost stopy inwestycji, zwiększenie napływu inwestycji zagranicznych, ożywienie wymiany handlowej, zwiększe-

⁴⁵ M. Kuk, *Trudne początki z nową walutą*, http://www.rp.pl/artukul/2,293568_Trudne_poczatki_z_nowa_waluta.html (04.05.2009).

⁴⁶ Obowiązek podwójnego oznaczania cen towarów i usług w dolarach i euro został wprowadzony na Słowenii odrębną ustawą. Celem ustawy było utorowanie przejścia z tolarów (SIT) na euro, stopniowe przygotowywanie i przyzwyczajanie konsumentów do określenia cen w euro oraz ochrona przed wzrostem inflacji poprzez porównywalność cen. Podwójne oznaczenie cen trwało łącznie 16 miesięcy, nastąpiło 1 marca 2006 r. i zakończone zostało 6 miesięcy po wprowadzeniu euro, tj. 1 lipca 2007 r. W okresie obowiązywania podwójnego oznaczania cen, przeliczanie cen z tolarów na euro odbywało się na podstawie centralnego kursu: 1 euro = 239, 640 SIT). Przy przeliczaniu podstawą do ustalania cen w euro była cena w tolarach. Zakazane było stosowanie inwersyjnego kursu wymiany, a otrzymane kwoty zaokrąglano do jednego centa. Za złamanie tej zasady obowiązywała kara pieniężna od 850 do 2000 euro. Nad cenami towarów i usług w okresie przyjęcia euro na Słowenii czuwał Związek Konsumentów Słowenii. Wywiad dr. Krzysztofa Przybyszewskiego z Jozefem Drogenikiem, ambasadorem Słowenii w Polsce, *Polacy, zaufajcie swoim ekonomistom*, www.nbportal.pl

⁴⁷ Wywiad dr. Krzysztofa Przybyszewskiego z Jozefem Drogenikiem, ambasadorem Słowenii w Polsce, *Polacy, zaufajcie swoim ekonomistom*, op. cit.

nie stabilności makroekonomicznej, integracja finansowa z rynkami państw UE to tylko część korzyści, jakie Polska osiągnie po przystąpieniu do strefy euro.

ZAKOŃCZENIE

Dyskusje i spory o proces integracji Polski ze strefą euro mogą trwać nawet do 2013 r. Zapewne do tego czasu będą także kształtować stosunek społeczeństwa polskiego wobec przyjęcia wspólnej europejskiej waluty w Polsce. Rząd chciałby, aby Polska weszła do strefy euro najpóźniej w 2013 r. Aby to było możliwe, przystąpienie Polski do tzw. korytarza walutowego ERM II powinno wkrótce nastąpić⁴⁸. Przez dwa lata od przystąpienia Polski do ERM II złoty byłby powiązany z euro, a jego kurs mógłby się odchylić od wyznaczonego poziomu o 15 proc. w górę lub w dół. Zamierzeniom rządu są przeciwne: partia Prawo i Sprawiedliwość, były prezydent Lech Kaczyński oraz 38 proc. Polaków. Czy oznacza to, że Polakom jest żal odchodzić od narodowej waluty? Na to pytanie trudno dziś definitywnie odpowiedzieć z oczywistych przyczyn. Postawa społeczeństwa polskiego wobec europejskiej waluty, jak wskazują badania, zmienia się bardzo często i jest podyktowana zmianami gospodarczymi zachodzącymi na arenie międzynarodowej. Kontrowersje wokół przyjęcia euro dotyczą w głównej mierze tego, czy narastający kryzys ekonomiczny w Europie i niestabilny kurs złotego to przesłanki do szybkiego przyjęcia euro czy wręcz przeciwnie – do opóźnienia momentu jego wprowadzenia.

Przystąpienie do strefy euro jest logiczną konsekwencją członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Przeciwnicy tej formy integracji twierdzą, że rezygnacja z narodowej waluty zachwieje polską tożsamość narodową. Czy jednak ta opiera się rzeczywiście na „złotówce”? Najbardziej znani badacze polskiej tożsamości narodowej – Adam Zamojski, Janusz Tazbir, Czesław S. Bartnik, Tadeusz Łepkowski, Antonina Kłoskowska czy Andrzej Szpociński za najważniejsze cechy polskiej tożsamości uznają: sarmatyzm, dominujący katolicyzm, tolerancję wobec innowierców oraz silne dążenie wolnościowe. Atrybutami polskiej tożsamości narodowej są również symbole narodowe, zwłaszcza: godło (orzeł biały na czerwonym tle), barwy narodowe (flaga białoczerwona) i hymn narodowy (Mazurek Dąbrowskiego), które wpływają na

⁴⁸ Więcej w: L. Baj, *Złoty na razie zbyt chwiejny na ERM II*, „Gazeta Wyborcza”, 25–26 kwietnia 2009, s. 35.

kształt świadomości narodowej i integrują Polonię i Polaków za granicą. Złoty nie wpisuje się w obraz tożsamości narodowej Polaków. W większości państw członkowskich UE narodowym pieniądzem stało się euro, które Polacy, wyjeżdżając poza granice kraju, muszą nabywać wymieniając złotówki. Wtedy to na myśl nasuwa się jedno: ile zyskają i ile stracą w czasie wymiany, nabywając wspólną europejską walutę. Wspólną dla 16 krajów członkowskich UE, ale nie dla Polski do 2013 r.

Josef Drogenik, ambasador Słowenii w Polsce na pytanie: „Czy Słoweńcom nie jest żal odchodzić od narodowej waluty?” odpowiedział: „Nie. Słoweńcy są narodem pragmatycznym i racjonalnym. Nie jesteśmy skłonni do pseudoikonografii. Waluta jest dobra i pożądana wtedy, kiedy jest stabilna i akceptowana w świecie. Wprowadzenie euro popiera ponad 70 proc. obywateli. Ale przecież monety euro będą też zawierać symbole słoweńskie. Słoweńskie narodowe monety euro będą w użytku na świecie tam, gdzie słoweński tolar nie był i nie byłby używany”⁴⁹. W Polsce niewiele mniejszy procent Polaków opowiada się za wprowadzeniem euro, z tą różnicą, że spór w Polsce między najważniejszymi przedstawicielami państwa wobec przyjęcia euro nadal trwa. W tej sytuacji zwolennikom wspólnej europejskiej waluty pozostaje czekać jeszcze parę lat, zaś przeciwnikom przyjąć do wiadomości, że złoty nie jest atrybutem tożsamości narodowej Polaków, o czym świadczą przeprowadzone badania.

BIBLIOGRAFIA

Prace zwarte:

Cywiński H., *Dziesięć wieków pieniądza polskiego 980–1980*, Warszawa 1987.

Cywiński H., *Pieniądz. Przegląd encyklopedyczny*, Warszawa 1992.

Kałkowski T., *Tysiąc lat monety polskiej*, Kraków 1983.

Sédillot R., *Moralna i niemoralna historia pieniądza*, Warszawa 2002.

Szwagrzyk J.A., *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w.*, Warszawa 1990.

Tillier A., *Paryż*, Warszawa 2003.

Biuletyny:

Moczydłowski J., *Produkcja banknotów przez Związek Walki Zbrojnej i Armię Krajową*, „Biuletyn Numizmatyczny” 1989, nr 10–12.

⁴⁹ Wywiad dr. Krzysztofa Przybyszewskiego z Jozefem Drogenikiem, ambasadorem Słowenii w Polsce, *Polacy, zaufajcie swoim ekonomistom*, op. cit.

Strony internetowe

www.money.pl/gospodarka

<http://www.monnaieedeparis.com>

http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,page,3,title,Sondaz-85-Polakow-zadowolonych-z-czlonkostwa-w-UE,wid,11073828,wiadomosc.html?tidacid=17ed5&_ticipsn=5

Coraz więcej wiemy o euro i coraz więcej się boimy, www.euroactiv.pl/gospodarka,

Garbaczewski W., Świat: *Dirhemy arabskie*, <http://www.nbportal.pl/pl/np/numizmatyka/historia-monet/sredniowiecze/swiat-dirhemy-arabskie>

http://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty_2003.php

Grostal W., *Wycofanie złotego osłabi tożsamość narodową*, www.nbp.pl

Grostal W., *Mit pierwszy – Po przyjęciu euro wzrosną ceny*, www.nbportal.pl

Kuk Mirosław, *Trudne początki z nową walutą*, http://www.rp.pl/artukul/2,293568_Trudne_poczatki_z_nowa_waluta.html

„Wiedza Polaków na temat euro”, GfK Polonia na zlecenie Bussines Center Club

Wywiad dr. Krzysztofa Przybyszewskiego z Jozefem Drogenikiem, ambasadorem Słowenii w Polsce, *Polacy, zaufajcie swoim ekonomistom*, www.nbportal.pl

Dzienniki, tygodniki, raporty, referaty

Łastawski K., *Polska tożsamość narodowa u progu XXI wieku*, referat wygłoszony podczas VI Konferencji Rady Porozumiewawczej Badań nad Polsnią pt. „Polonia wobec wyzwań przyszłości...”

Niklewicz K., *Pięć lat w Unii na piątkę*, „Gazeta Wyborcza”, 25–26 kwietnia 2009.

Roguska B., *Stosunek do wprowadzenia w Polsce euro*, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa, marzec 2009.

Stasik A., *Polacy o wprowadzeniu euro na Słowacji*, Centrum Badań Opinii Społecznej, styczeń 2009, Warszawa, s. 1. www.cbos.pl.

Droga do euro, dodatek „Tygodnika Powszechnego”, 2009

STRESZCZENIE

Artykuł jest wyrazem zainteresowania postawami społeczeństwa polskiego po przystąpieniu Polski do UE. Zapowiedzi rządu dotyczące wprowadzenia w Polsce euro okazały się doskonałym materiałem badawczym dotyczącym

reakcji polskich obywateli. Pisząc ten artykuł, nie znałam nikogo, kto posiadałby polskie obywatelstwo, i wierzyłby, że zapowiedzi rządu na temat wprowadzenia w Polsce euro przed 2013 r. to coś więcej niż tylko obietnice bez pokrycia lub mówiąc dobitniej czeże gadanie. Spory ucichły, liczba artykułów w polskiej prasie zmalała, a tytuł „Euro 2012” pojawia się wyłącznie w wiadomościach sportowych.

Głównym celem autorki było ukazanie postawy społeczeństwa polskiego wobec wprowadzenia euro w Polsce. Zanim jednak dokonała tego, w pierwszej kolejności przybliżyła historię polskiego pieniądza. Pisanie owego artykułu okazało się niełatwym zadaniem. O ile prac wybitnych autorów na temat historii polskiej monety jest wiele, o tyle uzyskanie rzetelnej wiedzy na temat postaw Polaków wobec przystąpienia Polski do unii monetarnej było wówczas niewiele. Nie zawiódło Centrum Badań Opinii Społecznej, nie zawiódł także Narodowy Bank Polski oraz „Tygodnik Powszechny”, który w 2009 r. przygotował dodatek *Droga do euro*.

Już w 2009 r. spór o euro w Polsce przypominał „smak odgrzewanego kotleta”. Po raz kolejny dyskutowano na temat analizy kosztów i korzyści z porzucenia złotego na rzecz euro. Debata publiczna toczyła się tylko w wymiarze politycznym, o skutkach społeczno-kulturowych, żeby nie powiedzieć – jak zawsze zapomniano.

Wygłaszając tekst tego artykułu na I Kongresie Politologii w Warszawie, dysponowałam niewielkimi danymi statystycznymi dotyczącymi zwolenników i przeciwników wprowadzenia wspólnej europejskiej waluty w Polsce oraz informacjami o społeczno-kulturowych skutkach jego wprowadzenia. Dużo łatwiej pisać i wypowiadać się o powyższych skutkach wprowadzenia euro w Niemczech, Francji czy na Słowacji. W przypadku Polski dyskusje te wydają się być gdybaniem, przypuszczeniami, na poparcie których przyjedzie nam jeszcze poczekać. Jak długo? I to pytanie pozostaje na chwilę obecną bez odpowiedzi.

SUMMARY

The article is an expression of interest in the attitude of the Polish society after the accession of Poland to the European Union. The announcements made by the government in connection with the introduction of the euro in Poland turned out to be an excellent research material relating to the Polish citizens' reactions. When I was writing the article, I did not meet anybody with the Polish citizenship who would believe that the government's

announcements regarding the introduction of the euro in Poland before 2013 meant anything more than a promise that cannot be kept or, putting it more straightforward, just a load of twaddle. The arguments soon faded away, the number of articles in the Polish press decreased and the headline “Euro 2012” now appears only in sports news.

The author’s main aim was to show the Polish society’s attitude towards the introduction of the euro in Poland. Before she did it, however, she outlined the history of the Polish currency. It did not turn out to be an entirely easy task. Although there are many works by outstanding writers on the history of the Polish zloty, obtaining thorough knowledge about the attitude of the Poles towards the accession of Poland to the monetary union was a challenge. Fortunately, the Center for Public Opinion Research, the National Bank of Poland and *Tygodnik Powszechny*, which developed an appendix *Droga do euro (Route to the Euro)* in 2009, did not let me down.

Already in 2009 the dispute about the euro resembled the same old stories. The cost-benefit analysis in relation to the substitution of the zloty by the euro was discussed once again. Public debate had clearly political character; social and cultural effects were not discussed, not to say they were – as usual – forgotten.

Presenting the article during the 1st Political Science Congress in Warsaw, I had very few statistical data on the supporters and opponents of the introduction of the common European currency in Poland and little information about social and cultural effects of such an operation. It is much easier to write and speak about the effects of the introduction of the euro in Germany, France or Slovakia. In case of Poland such discussions seem to be pure conjectures, speculations that will have to wait for confirmation. How long? This question is also left without an answer at the moment.